

№ 168

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesz. z dod. ilustr. 4,20 gr.
Pla rob. 3,70.
Odnoszenie do domów 20 gr.
Z przez poczt.
Miesz. z dod. ilustr. 5,20 gr.
Pozna Łodzią egz. 27 groszy

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia
Redakcja i Adm.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594.
Redaktor przyjmuje od 11-12
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 20 czerwca 1925 r.

Czasy zmieniają się...

W r. 1900 wybuchło w Chinach powstanie bokserów, skierowane przeciw białym tj. Europejczykom, i w czerwcu tego samego roku na ulicy Pekinu zamordowany został poseł niemiecki a rozjuszony tłum kosoockich fanatyków przypuścił szturm do innych poselstw, których mieszkańcy z trudem tylko zdołali uniknąć losu przedstawiela potężnego króla.

Dzisiaj — po dwudziestu pięciu latach — świat znowu stanął w obliczu ważnych wydarzeń w Chinach; dzisiaj po dwudziestu pięciu latach nie tylko w Pekinie ale we wszystkich miastach olbrzymiego państwa Środka rozbrzmiewała okrzyki nienawiści groźby pod adresem „białych“ i na ulicy Shanghaju pada zamordowany przez fanatyka chińskiego konsul potężnych Stanów Zjednoczonych.

Zaledwie więc dwadzieścia pięć lat dzieł oba te „ważne zdarzenia“ od siebie a jednak ile zmian zaszło w przeciągu tego krótkiego stosunkowo czasu! Wówczas to akcje kierowniczą celem ukarania „bezczelnych“ bokserów wziął w swoje ręce sam cesarz Wilhelm a wszystkie wielkie mocarstwa tj. Anglia, Niemcy, Rosja, Francja, Italia, Japonia i Stany Zjednoczone Północnej Ameryki utworzyły wspólny front w obronie swego nadwyreżonego prestige'u... swoich interesów na Dalekim Wschodzie.

Ten „wspólny front“ jednak — jak wiadomo — nie długo przetrwał i rozpadł się wkrótce po uśmierzeniu buntów bokserów.

Rosja mianowicie wykorzystując ówczesny chaos chiński poczęła na serio myśleć o trwałym usadowieniu się w Mandżurii, na co Japonia pretendująca już wówczas na jedyną władczynię Dalekiego Wschodu zgodzić się nie mogła. I oto po kilku latach — potężna Rosja białego cara otrzymuje od maleńkiej Japonii tak dotkliwą ciekawostkę na polach Mukdena, że — sromotnie po-

konana cofnęła się nazad do granic śnieżnej Syberii a zwycięska Japonia zaczęła na wet przygotowywać się do walki ze Stanami Zjednoczonymi o panowanie na Oceanie Spokojnym...

Mineło od tej pory dwadzieścia pięć lat i państwa białej rasy stoja znowu przed zagadkowym chaosem chińskim. Lecz jakże zmieniły się od tego czasu wzajemne stosunki między temi państwami!

Wilhelm znikł z horyzontu: Francja i Włochy „nie mają czasu“ ani chęci wmisczać się do polityki wewnętrznej Chin — pozostały tylko Anglia, Ameryka, Japonia i Rosja.

Japonia, uważająca siebie za jedynie zainteresowana w sprawach Chin, spogląda z ukosa na jankesa: Anglia patrzy na chaos chiński przez zamglone szkło niepowodzeń w Indiach i Egipcie — jedynie Rosja, ta odnowiona Czerwona Rosja czuje się w Chinach jak u siebie w domu, podlegając dyktando się stos chiński komunistycznym lonom.

Dwadzieścia pięć lat temu zabójstwo posła wielkiego mocarstwa zjednoczyło pod hasłem „wspólnego frontu“ cały świat kulturalny. Dziś takie samo zabójstwo traktuje się jako fakt godny jedynie zapisania w dziale kroniki wypadków.

Ale bo też dziś zabraknie nawet Anglii krążowników i dreanoughtów do posyłania wszędzie tam, gdzie potrzebne one byłyby dla „obrony prestige'u“.

Lepiej więc nie pchać palców między cudze drzwi. To w dzisiejszych czasach pewniejszy sposób zachowania autorytetu — jeśli nie na zewnątrz, to przynajmniej wewnątrz, u siebie w domu.

Obecne wypadki, w Chinach pokazują nam naocznie jak się zmienił „biały“ świat i jak wielkie są jego niedomagania.

W.

Podburzanie niemieckie.

(p) Sejmik prowincjonalny Prus Wschodnich zaprotestował przeciw rzekomej polskiej agitacji za oderwaniem Prus Wschodnich od Rzeszy i przyłączeniem ich do Polski piętując zwłaszcza zachowanie urzędowych i odpowiedzialnych osób polskich, które — zdaniem Niemców — żądała aneksji i podziału Prus Wschodnich.

Wiadomość te komentuje „Der Tag“ podburzającymi uwagami, m. i. jak następuje: Z powodu protestu Prus Wschodnich oburzyła się polska prasa po tej i tamtej stronie granicy, ponieważ hołduje zasadzie: Kraść wolno, tylko nie trzeba się dać złapać. Polska od swego istnienia jako państwo samodzielne zdradzała swe zamiary ekspansyjne na koszt Niemiec, szanowała prawa Niemców żyjących na jej obszarze nie tylko przez ustną i niemienną agitację ale

przez czynny, a to wciąż i z brutalną bezwzględnością. Polityka Polski względem Niemiec jest długim łańcuchem aktów swawoli i naruszenia prawa, któreby przed innym składem sędziów aniżeli go stanowią alianci i Liga Narodów już dawno zakwestionowały racje bytu młodego państwa. (II) Powstanie na Śląsku, nadużycia względem Gdańska, gwałcenie praw niemieckiej mniejszości w kwestiach szkolnych, kościelnych i likwidacyjnych, prześladowanie niemieckich towarzystw i pism broniących tylko niemieckich praw zagwarantowanych, z cyniczną otwartością finansowo i moralnie popieraną propagandą polską na niemieckich pogranicznych, to wszystko dowodzi polityki, któraby nie zważając na traktaty przystąpiła do jawnego gwałtu względem niemieckich prowincji sąsiedzkich. Jeżeliby

Okazja! Okazja! Samochód

6-osobowy „Opel“ do sprzedania. Cena bardzo przystępna. Wiadomość: Al. Kościuszki 41, tel. 28, Białczak. 1554

była pewna powodzenia. Wyobrazivszy sobie ku temu, jak Polska podburza ustawicznie przeciw Niemcom w Lidze Narodów, jak swoje bezgraniczne zbrojenia wojskowe kieruje w pierwszym rzędzie przeciw Niemcom szukając poparcia dla swych awantur wojennych u Czechosłowacji i państw bałtyckich, można powiedzieć, że oznaczenie tej wrożej postawy przez sejmik prowincjonalny było jeszcze bardzo łagodne.

Wiecznym obrazem takich usiłowań jest „Gazeta Olsztyńska“, która jest odgłosem nastrojów panujących w Polsce względem Niemiec i która dlatego w agitacji antyniemieckiej pozwala sobie na ostateczności, chociaż wychodzi na niemieckim obszarze.

Prusy Wschodnie spodziewały się, że rząd będzie obserwował Polskę z tą samą uwagą i postara się o to, żeby jej odebrać wszelką możliwość urzeczywistnienia swych życzeń i dążeń. Dlatego też Prusy Wschodnie głosowały na Hindenburga. Bo ze strony przedstawicieli polityki ugodowej Polska nie potrzebowałaby się obawiać energicznego wkroczenia celem naprawienia krzywdy wyrządzonej Niemcom względem Polski przez traktat wersalski. Lecz dla Prus Wschodnich jest to celem wszystkich życzeń i nadziei.

Bezczelność niemiecka nie zna granic. Wobec chęci zaborczych wyrażonych niedwuznacznie w ostatnich zdaniach pytamy się tylko, kto jest agresywnie usnosobionym: Polska czy Niemcy?

—909—

O eksport polskiego węgla.

(p) Zamknięcie od dnia 15 czerwca dostępu do Niemiec dla węgla polskiego nie zastaje nas nieprzygotowanych i bezradnych. Zarówno czynniki rządowe, jak i przemysł węglowy polski oddawna czynił zabiegi, aby nagłe zamknięcie zbytu dla blisko czwartej części produkcji węgla nie wywołało tego wstrząśnienia ekonomicznego czy socjalnego, jakie nasi niemieccy sąsiedzi radziby u nas widzieć.

W tym celu już od dłuższego czasu nawiązane są nici handlowe z nowymi rynkami zbytu jak Szwajcaria, Danja, Lotwa, Finlandja; Włochy; Szwajcaria; Jugosławja; niezależnie od wzmoczonej działalności handlowej w tych krajach, które zdążyliśmy opanować naszym węglem jeszcze dawniej, jak Austria, Węgry, Rumunja.

Naturalnie masowe wprowadzenie każdego towaru na nowe rynki nie może odbyć się odrazu, i musi przejść przez okres próby. Pierwsze jednak kroki na tym polu dały nam niezłomne przeświadczenie, że przy pewnych warunkach możemy z zupełnym powodzeniem pozyskać stały zbytu dla węgla polskiego na rynkach opanowanych dotąd przez węgiel angielski lub westfalski. Zawdzięczając odpowiedniemu obniżeniu przez koleje polskie taryfy na węgiel wywożony do Gdańska, już od początku bieżącego miesiąca nieprzerwanie dla próbnego transportu

Cel i znaczenie paktu gwarancyjnego.

Anglja nie zamierza się angażować na kontynencie.

Paryz 19-6 (pat)

Omawiając ogłoszenie „niebieskiej księgi”, „Petit Parisien” zauważa, iż dwie rzeczy są szczególnie uderzające: po pierwsze głęboko przywiązany ton not. wymienionych pomiędzy Paryżem a Londynem i po drugie zarzuty angielskie nie zmierzają do umniejszenia znaczenia traktatów nokołowych, lecz ku temu, aby nie angażować Anglii na kon-

tynencie poza granicami, nakreślonymi w tej sprawie światowa struktura imperium angielskiego.

„Petit Journal” wyraża zdanie, że Anglja powinna zadowolnić to, że pakt dzięki swemu charakterowi wzajemności przedstawia się automatycznie wszelkiej pretensji jakiegos narodu do hegemonii w Europie.

Protest przeciw polityce celnej Polski.

Gdańsk zamierza znowu wywołać chęć antypolską.

Gdańsk 19-6 (pat)

Kampania, podjęta przez sferę urzędową i prasę

przeciwko polskim cłom przywózowym zatacza coraz szersze kręgi. Odbędzie się tu zgromadzenie, zwołane przez sferę handlową i przemysłową Gdańska.

Po dłuższej dyskusji, w której atakowano polską politykę celną, uchwalono

rezolucję protestującą przeciw podwyższeniu polskich cł

nych. Rezolucja ta będzie wreczona senatorowi i Izbie Handlowej.

Na wspomnianem wczel zgromadzeniu radca miejski Lentz domagał się zaniechania podobnych protestów, które nie mają sensu, bo młody przemysł gdański potrzebuje cel ochronnych. Protest nie odniesie żadnego skutku, chyba ten tylko, że Gdańsk okaże się

znowu wrogiem Polski i wywoła nowy skandal. Takich rezultatów przemysł gdański nie pragnie.

Sytuacja w Chinach coraz krytyczniejsza.

Sfanatyzowany tłum morduje Anglików i Japończyków.

Londyn 19-6 (aw)

Z Pekinu donoszą, że sytuacja w Chinach stała się znacznie krytyczniejsza.

Rokowania rządu chińskiego z przedstawicielami mocarstw obcych zostały zerwane. Propaganda studentów przybiera coraz bardziej poważne rozmiary. Bojkot towarów angielskich i japońskich trwa w dalszym ciągu.

W Shanghaiu piętnastotysięczny tłum demonstrantów przemarszerował dzielnicą cudziemską, niszcząc wszystkie sklepy cudziemców.

Z odległych miejscowości Chin dochodzą wieści o mordowaniu Anglików i Japończyków. Notowano fakty kamienowania

cudziemców, należących do jednej z tych narodowości, na ulicach.

Londyn 19-6 (aw)

Podczas dyskusji, jaka odbyła się w Izbie Gmin nad sytuacją w Chinach, Chamberlain oświadczył, że Wielka Brytania nie zgodzi się nigdy na to, aby warszaty pracy Anglii w Chinach zostały zburzone i dlatego użyje wszelkich środków, będących w jej rozporządzeniu, aby bronić życia i mienia swych obywateli.

Anglja czyni rząd chiński odpowiedzialnym za szkody, jakie wyrządzono w czasie obecnej rewolucji interesom angielskim w Chinach.

Rozłam w lewicy francuskiej.

Socjaliści przeciw polityce Painlevé'go.

Dymisja gabinetu kwestią czasu.

Paryż 19 czerwca (aw)

Na żądanie delegatów stronnictw nacjonalistycznych odbyło się posiedzenie przewodniczących francuskich grup parlamentarnych, wchodzących w skład kartelu lewicowego.

Na posiedzeniu tem socjaliści oświadczyli, że nie mają zamiaru prowadzić polityki, popierającej nadal Painlevégo. Socjaliści są wprawdzie gotowi pozostać w składzie kartelu lewicowego, pod tym tylko jednakowoż warunkiem, że polityka Painlevégo wróci do poprzedniej polityki kartelowej, prowadzonej przez b. premiera Herriota.

Konferencja nie dała rezultatów. Na zwołanej ponownie naradzie stronnictw socjalistycznych zgłoszono w czasie dyskusji trzy rezolucje, z których pierwsza rzuca hasło natychmiastowego zerwania z rządem, druga — zaleca warunkowe popieranie rządu, trzecia zaś projektuje podjęcie dalszych rokowań. Na podstawie tych trzech rezolucji sformułowano jednolitą uchwałę, która zostanie przedstawiona komitetowi wykonawczemu stronnictw socjalistycznych do zatwierdzenia.

„Quotidien”, omawiając wyniki narad stronnictw socjalistycznych, uważa za pewne, iż

socjaliści wycofują się ostatecznie z polityki kartelowej i rozchodzi im się tylko jeszcze o formę separacji, wobec czego

dymisja gabinetu Painlevégo

jest — zdaniem pisma — jedynie kwestią czasu.

Inne dzienniki, zwłaszcza prawicowe, dają do zrozumienia, iż użyczą swego poparcia Painlevému, z tem jednak zastrzeżeniem, iż ten kontynuować będzie swą dotychczasową politykę, nawet za cenę konfliktu z socjalistami.

Paryż, 19 czerwca (pat)

Socjaliści, którzy obradowali do g. 1-ej 45 w sprawie stanowiska, jakie mają zająć wobec rządu, ustalili trzy projekty wniosku: 1) rozłam, 2) nawiazanie rokowań, 3) warunkowe poparcie rządu. Dziś rano starać się będą ująć te trzy projekty w jednym tekście, który będzie przedstawiony do aprobaty wszystkim członkom grup parlamentarnych oraz komitetowi wykonawczemu.

Cała prasa zajmuje się stanowiskiem socjalistów i sądzi naogół, że sprawa niemoże się obecnie odbić na istnieniu gabinetu Painlevégo.

Według „Echo de Paris” 30 z pośród 105 socjalistów w Izbie będzie prawdopodobnie w dalszym ciągu podtrzymywało obecny gabinet, który wobec tego ma wszelkie

szanse utrzymania się przy władzy. „Journal” pisze, że gabinet Painlevégo ma pewność znalezienia potrzebnej większości.

Wiele straci,

któ nie przeczyta ostatniego numeru tygodnika

„PRAWDA”

który wyszedł dzisiaj z druku. Jest do nabycia w kioskach i koszykach gazetowych.

Bliższe szczegóły w numerze.

Odmładza, upiększa,

wybiela precyzyjnie piec, usuwa piegę, zmarszczki wyrzuty po kilku dniach — gwarantowany, udelikatniający krem „RADIUM-LENOIR 72, Jako uzupełnienie kuracji cery polecamy Mydło Otrąbki Puder R. i m. Sprzed. Spiess, Rzewski, Hermalin Majewski, L. i m. Kahan, Plic, Epstein i inni. 1681—

ty do tego portu z przeznaczeniem przeważnie do krajów nadbałtyckich, nie wyłączając wrogich nam Wschodnich Prus i Kłajpedy. Droga ta w czerwcu będzie wysłane kilkadziesiąt tysięcy ton.

W początku lipca oczekiwane są w Gdańsku włoskie transportowce, które zabiorą próbne partje węgla dla Włoch. Od lipca również rozpoczyna się już dostawa do Włoch węgla drogą lądową.

Z zarządzeń, jakie poczyniono dotąd w celu ułatwienia eksportu węgla można nadmienić: Obniżenie taryfy kolejowej do Gdańska z 12 na 7 złotych.

Zastosowanie ulgowego postoju wagonów w Gdańsku przy ładowaniu węgla na statki.

Obniżenie opłat portowych w Gdańsku o 45 pr. Obniżenie o 10 procent taryf przewozowych na węgiel do granic odległych więcej, niż 400 km.

Uzyskanie obniżki o 27 procent taryf tranzytowych przez Czechy i Austrię do granicy włoskiej.

Przystosowanie portu w Gdyni do naladunku do 20 tysięcy ton węgla miesięcznie zaczynając od końca lipca.

Nie trzeba się jednak ludzi, że pomimo to wszystko potrafimy od razu ulokować na nowych rynkach zagranicznych całą tę ilość węgla, jaką nam Niemcy pozostawili do dyspozycji, to też w celu zabezpieczenia się przed zbyt raptownym spadkiem produkcji poczyniono zabiegi, żeby rynek krajowy wzmógł odbiór węgla w ciągu krytycznych miesięcy letnich. Dla ułatwienia tego otwarto znaczne kredyty dla tych odbiorców krajowych, którzy zechcą w ciągu lata zrobić zapas węgla na zimę. Niektóre kategorie odbiorców już się zgłosiły i w lipcu zaczęły odbierać znaczniejsze transporty węgla.

Pozatem mają przyręcznie większe kredyty zakłady przemysłowe, które mogą produkować towary na eksport, a w pierwszym szeregu cementownie. W razie pomyślnego wyniku rokowań w tej sprawie mielibyśmy do eksportu zamiast surowca — węgla zupełnie już gotowe produkty — co w naszym bilansie handlowym wypadłoby oczywiście tylko na naszą korzyść.

Naturalnie obecnie, kiedy cały szereg handlowych transakcji jest jeszcze w fazie krystalizacji, niepodobna jest podawać do wiadomości publicznej wszystkich szczegółów, prowadzonych pertraktacji i zamierzonych zabiegów, gdyż mogłoby to z łatwością być wykorzystane przez konkurentów dla pokrzyżowania naszych planów. Można tylko powiedzieć, że rząd polski zupełnie jest świadomy ważności chwili i całego ciężaru walki ekonomicznej, do której nas Niemcy zmuszają, ale po pierwszych próbach jest pełen przeświadczenia, że przy współdziałaniu w tej walce społeczeństwa i rządu potrafimy w dalszych konsekwencjach nie tylko sprowadzić do zera skutki niemieckiego zamachu, ale i odnieść poważne korzyści przez wyzwolenie się od zależności od Niemiec w sprawie naszego wywozu węgla. T.

TELEFONEM Z WARSZAWY

MIEDZYNARODOWY KONGRES
KOLEJOWY.

(*) Dnia 18 b. m. wyjechali na między narodowy kongres kolejowy do Londynu przedstawiciele rządu polskiego w osobach wiceministra kolei inż. Eberhardta i dyrektora departamentu w ministerstwie kolei inż. Czapskiego.

PODZIĘKOWANIE PARLAMENTARZYSTÓW
ANGIELSKICH.

*) Pan prezes Rady Ministrów otrzymał z Londynu od członków wycieczki parlamentarzystów angielskich depeszę następującej treści:

„Prezes Rady Ministrów, Warszawa,

Po powrocie do ojczyzny przesyłamy ukłony i raz jeszcze dziękujemy za uprzejmość, oraz łączymy życzenia dla pomyślności, na jaką zasługuje Pański wielki kraj”.

Następują podpisy.

ODPOWIEDZ NA BEZCZELNĄ INTERPELACJĘ.

*) P. Minister Spraw Zagranicznych. A. Skrzyński nadesłał na ręce p. Marszałka Sejmu odpowiedź na interpelację pos. Roiel i tow. w sprawie agitacji antysemitki przez ks. dr. Hilchena. W interpelacji poruszono fakt, iż ks. dr. Hilchen, jako kierownik grupy pielgrzymów, zakazał w Padwie uczestnikom wycieczki rozmawiać z temtejszymi studentami żydami. W interpelacji wyjaśnia p. Minister, iż wycieczki, mające charakter religijny nie są organizowane przez Rząd: kierownicy wycieczki nie są funkcjonariuszami Rządu i ich działalność zagranicą nie podlega kompetencji Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

TELEGRAMY.

AMERYKA NA SWÓJ SPOSÓB
CHCE „USPOKOIĆ” EUROPE.

Londyn, 19 czerwca (aw)

„United Press” donosi, że amerykańskie koła rządowe, które wypowiedziały się przeciw uczestnictwu Ameryki w pakcie bezpieczeństwa, noszą się z myślą zaproponowania zwołania konferencji międzynarodowej mocarstw, zainteresowanych w kwestji propozycji niemieckich, celem pacyfikacji Europy.

PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA W ARMJI
MAROKAŃSKIEJ.

Paryż, 19 czerwca (pat)

Po posiedzeniu Rady gabinetowej jeden z członków oświadczył, że ministrowie zajmowali się sprawą propagandy komunistycznej oraz określeniem stanowiska, jakie rząd zajmie wobec wojskowych, należących do tego stronnictwa, wobec tego, że stronnictwo to zachęca Abd-el-Krīma do oporu.

W odpowiedzi na interpelację deputowanego Borton, która zamierza on ogłosić w sprawie polityki marokańskiej rządu, Painleve ma dostarczyć dowody propagandy komunistycznej w Marokku oraz dowody prób agitacji w kolonjach.

SENSACYJNY PROCES W MOSKWIE.

Moskwa, 19 czerwca (aw)

Dnia 24 bm. rozpocznie się w tutejszym sądzie najwyższym proces przeciwko niemieckim studentom - terorystom: Ditmanowi i Karolowi Kindermanowi, którzy w październiku r. ub. przybyli z Niemiec do Moskwy, celem wykonania zamachu na Stalina i Trockiego.

OLBRZYMI POŻAR W POZNANIU.

Poznań 19-6 (aw)

Nocy ubiegłej, o godz. 11 i pół, wybuchł tutaj olbrzymi pożar, w t. zw. Barakach Głównych, zamieszkańcy przez kilka dziesiąt rodzin.

Straż pożarna, mimo wielkich trudności i braku wody, zdołała ogień ująć. Pastwa pożaru stał się barak środkowy, skutkiem czego dwadzieścia dwie rodziny straciły dach nad głową.

KURTUAZJA ANGIELSKA.

Gdańsk 19-6 (aw)

Parlamentarzyści angielscy nadesłali z Londynu pod adresem komisariatu generalnego Rzeczypospolitej telegram dziękczynny, z podziękowaniem za gościnność, doznana w Gdańsku i z życzeniami pomyślnego rozwoju dla Polski.

Amundsen o wynikach swej podróży.

Tajemnica bieguna pozostaje nadal — tajemnicą.

Wiedeń, 19 czerwca (pat)

Dzienniki poranne, komentując depeszę Amundseną stwierdzają, że nie udało mu się dotrzeć do bieguna północnego, gdyż pozostała jeszcze do przebycia przestrzeń 150 km.

Berlin, 19 czerwca (pat)

„Vossische Zeitung” ogłasza następującą depeszę Amundseną, nadaną ze Spitzbergu na pokładzie okrętu „Heimdal”.

„W czasie naszego wlotu z dnia 21-go maja r. b. o godz. 5-ej pp. z Kingsbay, ładunek naszych samolotów wynosił trzy tonny. W drodze ponad wyspą Amsterdamską sprawdziliśmy solidność obu samolotów i próba wypadła pomyślnie. Udaliliśmy się w dalszą drogę. W Sydgat wjechaliśmy w mgłę, musieliśmy się więc wzniesić na wysokość 3100 stóp, aby przelecieć ponad mgłą. W następnych dwóch godzinach orjentowaliśmy się przy pomocy kompasów słonecznych. Lecieliśmy stale ponad mgłą, z której wydostaliśmy się dopiero o godz. 8 wieczorem. W czasie dalszej drogi warunki obserwacji były dobre.

O godz. 10-ej stwierdziliśmy na podstawie naszych obserwacji, że zboczyliśmy zbyt na zachód prawdopodobnie podczas naszego lotu ponad mgłą, wskutek wiatru północno - wschodniego, nie mogąc jednakże dokładnie ustalić odchylenia od właściwego kierunku lotu, skierowaliśmy się bardziej na wschód, a dnia 22-go o godz. 1-iej rano stwierdziliśmy, że zużyliśmy już połowę naszych zapasów benzyny. Wobec tego zdecydowaliśmy się na próbę wylądowania, aby stwierdzić ostatecznie nasze położenie i rozważyć widoki dalszego lotu.

Znajdowaliśmy się właśnie ponad wielkiem pasmem wody, wolnem od lodu. Zdawaliśmy sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie to przedstawia. Był to pierwszy pas wodny, jaki napotkaliśmy. Obniżyliśmy lot, aby wyszukać lód w celu wylądowania. W czasie całego lotu nie widzieliśmy dotychczas odpowiedniego miejsca do wylądowania. Obawy co do wylądowania były trafne. Samolot Nr. 27 natychmiast po wylądowaniu został zamknięty masami lodu. Podczas prób uruchomienia samolotu zamarzała również wolna od lodu powierzchnia wody i zamknęła również samolot Nr. 24.

Obserwacje, które czyniliśmy nocy następującej, wykazały, iż znajdujemy się na 87,44 stopniu północnej szerokości i 10,20 długości zachodniej. Przebyliśmy zatem w ciągu 8-miu godzin przestrzeń tysiąca kilometrów, lecąc z przeciętną szybkością 150 kilometrów na godzinę. Wiatr, wiejący z przeciwnej strony, przyprawił nas o stratę około 200 kilometrów. Uczyniliśmy dwa pomiary głębokości morza, które wykazały głębokość 3750 metr. W następnych dniach badaliśmy prądy morskie. Poczyniliśmy obserwacje, co do odchylenia igły magnetycznej. Co do sytuacji geologicznej w czasie naszego lotu, to mogliśmy objąć wzrokiem powierzchnię około 100.000 mtr. kw., która sięgała mniej więcej do 88 stopnia 30 minut północnej szerokości i nie zauważyliśmy żadnego ładu. Wobec stwierdzenia głębokości morza uważaliśmy za wysoce nieprawdopodobne, aby dalej na północ istniał ład. Po europejskiej stronie morza lodowego znajduje się tylko przestrzeń wodna.

Min. Skrzyński o odpowiedzi francuskiej:

Exposé p. ministra w komisji spraw zagranicznych.

UZGODNIENIE STANOWISKA
ANGLO-FRANCUSKIEGO.

Odpowiedź Rządu Francuskiego na propozycję niemiecką z dnia 9 lutego b. r. jest ważnym etapem na drodze do wyjaśnienia ogólnych zasad, na których się ma oprzeć bezpieczeństwo Europy.

PAKT GWARANCYJNY NIE
WYCHODZI POZA RAMY
TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Pakt Gwarancyjny Nadreński nie jest żadnym novum, wprowadzonym w okresie chwiałającego się Traktatu Wersalskiego. Pakt Gwarancyjny Nadreński stanowi część integralną moralnych zobowiązań, zaciągniętych przez Anglię w czasie układania Traktatu Wersalskiego.

Odpowiedź francuska, opublikowana obecnie, jest Panom znana. Nie potrzebuje podkreślać olbrzymiej doniosłości faktu; iż ta odpowiedź jest odpowiedzią uzgodnioną z rządem Wielko-Brytyjskim.

WAŻNE POSTANOWIENIE PK. 4:
GWARANCJE WCHODZA W ŻYCIĘ
NATYCHMIAST.

Przy rozważaniu artykułu 4-go prośbę Panów nie opierać się na tekstach podanych w naszych gazetach; w większości ich przynajmniej nie widziałem ustępu najważniejszego, który został w tłumaczeniu zgola pominięty, a który brzmi, iż gwarancje wchodzi w życie natychmiastowo pod wiadomymi warunkami, także i te gwarancje, które są dane przez jedną ze stron podpisujących Pakt Nadreński, lub przez wszystkie razem jakiegokolwiek innemu paktowi gwarancyjnemu. To zdanie jest zasadnicze, należy bowiem wiedzieć w interesie pokoju europejskiego, czy w razie zawarcia traktatu arbitrażowego między Niemcami a Czechosłowacją,

w razie niepoddania sporu przez Niemcy pod arbitraż i rozpoczęcie przez nie kroków wojennych, czy Francja ma prawo jako gwarantka tego arbitrażu natychmiastowo przyśłać Czechosłowacji w pomoc? Odpowiedź jest kategoryczna i niewątpliwa, oczywiście, że tak. Tak samo jak Anglia ma obowiązek dać pełną pomoc Francji, zaatakowanej przez Niemcy nad Renem. Tak ważny punkt musiał być przedmiotem uzupełniających wyjaśnień między p. Chamberlainem a p. Briandem. Stanowisko Anglii jest jasne. Pan Chamberlain jest jednej myśli z Rządem Francuskim.

STANOWISKO POLSKIE

Stanowisko Rządu polskiego jest w dyskusji toczącej się na temat bezpieczeństwa europejskiego jasne.

Myśmy stali na gruncie protokołu genewskiego i do zasad tych powracać nieraz będziemy, bo pokój świata to jest skarb wspólny całej ludzkości, którego trzeba bronić wspólnymi wysiłkami.

Chwilę obecną w długim i żmudnym okresie rokowań o bezpieczeństwo i pokój świata należy uważać za chwilę pomyślną. Wspólny front aliantów jest utrzymany. Stanowiska rządów angielskiego i francuskiego są uzgodnione, nie naruszając interesów solidarności Francji wspólności jej z innymi aliantami.

Francja jest, jak zwykle, w pięknej roli wyciągając rękę do pokoju. Rzeczą Niemiec będzie tę ofertę przyjąć, albo odrzucić i udowodnić wówczas, że ich propozycje pierwotne były pozbawione wszelkiej myśli ubocznej.

ZNACZENIE PAKTU DLA NIEMIEC.

Niemcy przez zawarcie paktu gwarancyjnego dwustronnego wychodzą z przykrej moralnej powojennej izolacji, stają się gwarantem pokoju światowego, co dla subiektywnego, narodowego odczucia Niemiec winno być pożądaną, znamieną i pożądaną zmianą.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

z dnia 19 czerwca 1925 r.

DEWIZY.

Belgia 24.31
Londyn 25.2525
Paryż 24.53
Szwajcaria 100.95
Wiedeń 73.17
Holandia 208.50
N. Jork 5.185
Praga 15.395
Stokholm 139.05

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5.25—5.60 B. Handlowy 4.70 B. Zachodni 1.60 Spółki 7.50 Puls 0.40 Spłss 2.15 El. Dabr. 0.55 Czystocice 1.60 Gosławice 1.90 Cukier 2.40 Wegiel 1.66—1.58 Cegielski 0.38 Lłpop 0.57—0.56 Modrzejów 3.10—3.20 Norblin 0.74—0.76 Nobel 1.65 Ostrowiec 4.95—5.00—4.90 Parowozy 0.45 Pociąg 1.26 Rudzki 1.31—1.35—1.33 Starachowice 1.57 Zieleniewski 9.15 Zawiercie 9.25 Zakłady 7.30—7.25 Borkowski 1.30—1.28 Haberbusch 5.85—6.00—5.90 Svdvkat 2.40—2.30

Z WOJSKOWEGO INSTYTUTU NAUKO WO -- WYDAWNICZEGO.

Wobec wielkiego znaczenia jakie dla historii posiadają wszelkie źródła pamiętnikarskie jako bezpośrednie świadectwa nauce i świadków wielkich wydarzeń. Wojskowy Instytut Naukowo — Wydawniczy zajmując się zbieraniem i wykorzystywaniem materiałów odnoszących się do historii wojen, zwraca się na tej drodze do wszystkich osób posiadających pamiętniki i wszelkiego rodzaju notatki osobiste, do tyczące wypadków związanych z wojną światową, a w szczególności z formacjami polskimi biorącymi udział w wojnie światowej oraz pierwszej wojnie polskiej 1919—1920 r. z prośbą o łaskawe wypożyczenie, względnie złożenie w depozycie tych materiałów Instytutowi. Najlepsze z nich Instytut w porozumieniu z autorem lub właścicielem, ogłosi drukiem.

Wojskowy Instytut Naukowo —
Wydawniczy.

SCHWYTANIE SZAJKI BANDYCKIEJ.

(k) Policja pow. Wołkowyskiego schwyciła w ostatnich dniach sprawców napadu na pociąg osobowy pod Narewką.

Aresztowano ogółem 14 osób, którym udowodniono, że brali udział w ostrzelaniu pociągu.

Z spośród nich 2 osoby oddano pod sąd doraźny, który odbędzie się 6 lipca br.

Są to Grzegorz Truszczyński i Jan Szeluta.

Reszta oskarżonych odpowiadać będzie przed sądem zwykłym.

POGROM ŻYDOWSKI W MIŃSKU.

Z pogranicza bolszewickiego donoszą, że w Mińsku w ubiegłym tygodniu miały miejsce poważne rozruchy antyżydowskie na tle bezrobocia.

Robotnicy chrześcijanie zauważyli, że w sowieckim biurze pośrednictwa pracy, gdzie pracowali jako urzędnicy sami żydzi, mają miejsce oburzające praktyki: oto wolne posady dawano samym żydom, gdy bezrobotni chrześcijanie bezskutecznie czekali na jakieś zajęcie.

Ta niesprawiedliwość żydowskich urzędników wywoływała liczne skargi, ale w Sowdepji skargi na żydów nie odnoszą skutku.

Wreszcie zniecierpliwieni bezrobotni wyruszyli na Górny Rynek i zaczęli niszczyć i rabować sklepy żydowskie a gdy żydzi w większej liczbie stanęli w obronie swego mienia doszło do dotkliwego pobicia izraelitów.

Krótko jednak trwała ta karna ekspedycja nie obrzezanych, albowiem bardzo szybko czerezwyczajka (oddziały G. P. U.) „uspokoila” chrześcijan.

Podobno jednak wypadki mińskie miały ten skutek, że żydzi przeniesli bazar, który dotąd mieścił się na rynku, w inne miejsce.

Walka o reformę rolną.

(p) W ciągu sześciu lat niepodległości mieliśmy aż nadto sposobności do ustalenia niezbitego pewnika, że jedną z głównych przeszkód, stojących na drodze gospodarczego i politycznego rozwoju państwa polskiego są błędne i niesprawiedliwe opinie o nas, zakorzenione w wielu ważnych ośrodkach ekonomicznych i politycznych świata pisze „Gaz. War.”

Wrogowie nasi postarali się o to, aby wraz z niepodległością Polska otrzymała fatalną markę narodu i państwa źle gospodarującego. Śmiało można powiedzieć, że w pierwszych latach niepodległości opinia ta była najgroźniejszą wrogiem Polski i przyczyniła nam bodaj więcej trudności aniżeli wszelkie zakusy nieprzyjaciół. Legenda o „niepewnych” stosunkach w Polsce paraliżowała częstokroć najszcześniejsze poczynania polskiej polityki, uniemożliwiając nieraz uzyskanie pomocy zewnętrznej, niezbędnej dla tych, czy innych celów. I gdybyśmy szukali rozwiązania, dziwnej zagadki, tkwiącej w nie-współmierności faktycznych sił i możliwości rozwojowych Polski z jej autorytetem i wpływami na terenie międzynarodowym, to kto wie, czy nie odnaleźlibyśmy go właśnie w złej opinii, jaką zwłaszcza w pierwszych latach posiadała Polska zagranicą.

Wiemy o tem doskonale, że głównym źródłem tej fatalnej opinii była kłamliwa ale, niestety, skuteczna propaganda naszych jawnych i ukrytych wrogów. Z drugiej strony jednak przyznać należy, że w pewnej mierze i my sami pomagaliśmy tej propagandzie. Zaskłodził nam tutaj zwłaszcza duch radykalizmu społecznego, w jakim powstał szereg ustaw o charakterze socjalno-gospodarczym uchwalonych

Odezwa Głównego Zarządu Straży Narodowej.

GROŻNE NIEBEZPIECZENSTWO.

RODACY!

Nad Polską zawisło groźne niebezpieczeństwo.

W chwili, gdy całe społeczeństwo usławiło już sobie, że od zbliżających się żniw zawisła nasza gospodarcza przyszłość i losy pieniądza polskiego, który zdobyliśmy my kosztem ciężkich ofiar i wysiłków narodu — w tej chwili rozbiegli się po kraju szajki nieczemnych podżegaczy, którzy postawili sobie za zadanie uniemożliwić sprzęt zboża i urodzaj tegoroczny zmarnować, miliony korcy ziarna rozsypać po polu.

Sfera agitatorów pod kierownictwem głównego szczerwacza strajkowego Kwapińskiego rozbiegła się już po całej Polsce. Podżegacze ci balamucia służby dworskiej grożą, że ziemię dostaną ci tylko, którzy do strajku przystąpią. Jest to potworna robota, której groźnych następstw dla całej Polski może nie widzieć tylko zbrodniarz.

Jasne jest, że jeśli strajk rolny, zmarnuje plony zboża, pieniądz nasz będzie zrujnowany, dzisiejszy zastój gospodarczy zamieni się w gospodarczą ruinę. Ludność miast i ośrodków przemysłowych skazana będzie na śmierć głodową. Niech się ludność miejska nie lęka, że tu chodzi jedynie o sprzęt na łanach dworskich, drobni zaś rolnicy zboże swoje sprzątną. Wiadomo przecież, że zboże, które produkuje drobna własność rolna, zaledwie wystarcza na jej wyżywienie własne, zaś produkcja większej własności karmi miasta, ludność robotniczą i wojsko. Nie lękać się również, że zmarnowane nasze własne zboże zastąpić będziemy mogli kupieniem zboża zagranicą. Kupić tego zboża nie będziemy mieli za co, kredytu zaś nie udzieli nikt marnotrawcom, którzy plony własne wdentali w błoto.

Ludność miejska i robotnicza w razie strajku żniwnego mrzeć będzie z głodu. Ale właśnie o ogłodzenie tej ludności o wywołanie katastrofy społecznej, która nastąpi niechybnie w ślad za katastrofą gospodarczą, idzie tym szatanom, podburzającym do strajku rolnego w Polsce.

Nie darmo w agitacji strajkowej czynne już są ruble komunistów moskiewskich.

Rodacy! Nieczemny zamach na Ojczyznę naszą, na nasz dobrobyt i niepodległość przygotowany jest w chwili, gdy mie-

przez Sejm ustawodawczy. Ustawy te przeważnie nie przemyślane i tworzone w gorączce półrewolucyjnych nastrojów, przyczyniły się wamnie do powstania legendy o „państwie wszelkich możliwości”.

Na szczęście fatalne wrażenie, spowodowane szeregiem najeźdźców dających się całkowicie wytlumaczyć wykołosem z pierwszych lat istnienia niepodległej Polski, zatarły późniejsze owocne wysiłki Sejmu, rządu i społeczeństwa polskiego w dziedzinie owocnej pracy nad budową państwa. Przebieg z okresu prób i eksperymentów w okresie produkcyjnej pracy dało tak widoczne, a czasami wprost wspaniałe wyniki, że uznać to musieli nawet najwięksi sceptycy. Uporządkowanie wielu dziedzin państwowej gospodarki i postawienie wielu z nich na wzorowej wprost wyżyźnie, nie przeszło bez echa. A gdy wreszcie w ciągu ostatniego roku okazało się, że Polska jest jedynym państwem, które bez cudzej pomocy potrafiło przeprowadzić skuteczną sanację finansów, akcje nasze na rynku międzynarodowych opinii porwały się szybko w górę.

Śmiało można powiedzieć, że właśnie obecnie znajdujemy się w okresie, w którym na podstawie doświadczeń formują się w świecie nowe, prawdziwe i korzystne opinie o Polsce, jako jednym z najbardziej żywotnych, dobrze gospodarowanych i wielką przyszłość posiadających krajów.

W takiej sytuacji wszelkie czynniki polityczne i gospodarcze w Polsce powinny dotożyć wszel-

kie międzynarodowe intrygi dyplomatyczne szwankujące zamach na zachodnie granice państwa.

W chwili, gdy musimy być czujni i gotowi w napieciu wszystkich sił, w takiej chwili zbrodnicza reka czerwonych agitatorów zamierza zadać cios Ojczyźnie naszej.

Rodacy! Nie wolno nam dopuścić do zbrodni strajku rolnego!

Urodzaj, którego nie poskapiła nam Opatrzność, i który naprawić może całą sytuację gospodarczą Polski, musi być uratowany!

Jeśli służba folwarczna da się zbałamucić nieczemnym podżegaczom, muszą wystąpić ochotnicze drużyny robotnicze, które zboże sprzątną.

Niech nikt nie da się odwieść podszeptem lub myślą, że chodzi tu tylko o interes „obszarników”.

Tu idzie o los, o przyszłość, może nawet o byt Ojczyzny naszej, tu idzie o kawałek chleba dla milionów ludności miejskiej i robotniczej.

Rodacy! Zbrodnicze zakusy przekupionych agitatorów muszą być unicestwione. Plon łanów polskich nie może być zmarnowany!

Rodacy! Straż Narodowa w myśl uchwały Rady Naczelnej z dnia 4. 6. br. wzywa organizacje, które do niej należą, wzywa swe oddziały, swych członków i mężów zaufania oraz wszystkie organizacje polskie, które zdały sobie sprawę z całej groźby położenia w jakie wpełchnąć może Polskę strajk żniwny, by natychmiast zajęły się organizowaniem drużyn pracowników zastępczych, które przystąpią do sprzętu zboża, jeśli służbę dworską ogarnie szajka strajku.

W tym celu należy w każdym miesiącu powołać do życia komitet wykonawczy Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej (SSS), który niezwłocznie przystąpi do rejestracji ochotników i do organizowania drużyn pracowników zastępczych z spośród zarejestrowanych kandydatów.

Rodacy! Nie mamy ani chwili czasu do stracenia!

Wszyscy na ratunek plonu, na ratunek Polski!

Zarząd Główny Straży Narodowej,
Warszawa, Al. Jerozolimskiej 17, m. 5, II p.

kich starań, aby tej klarującej się o nas opinii nie zaskłodził. Gra toczy się o stawkę naprawdę poważną, zwłaszcza, jeśli pamiętać będziemy, że po sprawie potrzebnych nam kredytów finansowych chodzi również o kredyt moralny, niezbędny w trudnym okresie ważnych rozstrzygnięć politycznych na terenie międzynarodowym.

W obecnej chwili toczy się w Sejmie decydująca walka o reformę rolną. Jest rzeczą bardzo ważną, aby walka ta nie została obniżona do poziomu zbiegów o takie lub inne interesy partykularne. Obojętne bezwzględne podporządkowanie wszelkich względów nakazom myśli państwowej ciąży tutaj na jednej i na drugiej stronie. Jedni i drudzy nie powinni zawahać się przed poniesieniem ofiar, jeżeli tego domagać się będzie polska racja stanu.

Sytuacja narazie jest taka, że walka o reformę rolną zaczyna przybierać niepożądaną kształt. Reforma rolna w Polsce nie jest zagadnieniem wyłącznie społeczno-gospodarczym i musi być rozpatrywana na pod kątem widzenia interesów całości wewnętrznej polityki państwa polskiego.

Jesteśmy bacznie obserwowani i mamy dużo do zyskania lub stracenia. Nie zapominajmy ani na chwilę o tem, że jedna źle postawiona sprawa może przerwać proces klarowania się opinii zagranicznych o Polsce, proces, posiadający dla nas tak doniosłe znaczenie.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Kobiety — prawniczki.

§) Widzimy teraz jakiś dziwny ped kobiet, kierujący je na wydział prawny.

Pominawszy już fakt, że tylko niewielka ilość kobiet kończy ten fakultet, pominawszy daleki fakt, że wyście z uniwersytetu po dwóch, trzech latach studiów, powodule powstanie całego szeregu kobiet niezadowolonych, o wielkich aspiracjach; a nie mających najczęściej żadnych danych w kierunku ich zrealizowania, zastanówmy się, co dale kobiecie, kończące prawo, ukończenie tego fakultetu.

Przykłady są niesłychanie znamienne. Trzy czwarte kobiet z ukończonym fakultetem są maszynistkami w biurach.

Zaledwie jedna czwarta może sobie pozwolić na dalsze kształcenie się w prawie, które, jak wiadomo, wymaga jeszcze 4-letniej bezpłatnej praktyki zarówno w sądownictwie jak i w adwokaturze.

Czy warto więc, aby źle sytuowana kobieta, która już po otrzymaniu matury z punktu widzenia społecznego, mogłaby spełniać te same zadania, jakie spełnia po ukończeniu fakultetu, poświęcała 4 lata zmuszonej pracy na studia, spędzając ten czas o chłodzie i głodzie? Naprawdę nie!

Horoskop ten może się zdawać przykry, bo godzi jakoby w miłość własną.

Nie odsuwamy bynajmniej kobiet od możliwości wyższego kształcenia się, ale z punktu widzenia społecznego, trzeba zadać pytanie, czy suma pracy i pieniędzy wkładane przez kobiety w studia prawnicze, opłaca się społeczeństwu jako całości.

Na cześć górali zakopiańskich.

§) Redakcja „Matina“ wydała przyjęcie na cześć górali polskich, przybyłych na wystawę sztuki dekoracyjnej do Parvzu. W przyjęciu wzięli udział p. ambasadorowa Chlapowska, pierwszy sekretarz ambasady Poniński, komisarz Jeneralny sekcji polskiej wystawy Jerzy Warchałowski, jak również szereg osobistości z kolonii polskiej. Podczas przyjęcia wygłosili przemówienia: Marcel Knecht, sekretarz Jeneralny „Matina“ oraz Jerzy Warchałowski. Wykonane z kolei tańce góralskie ze zwykłym zacięciem wzbudziły prawdziwy entuzjazm. Górale budzili sensację powszechną swymi malowniczymi strojami; publiczność zgromadzona licząc na ulicy zgromadziła wychodzącym z gmachu dziennika góralom gorące owacje.

W obronie mężczyzn.

§) W senacie amerykańskim zgłoszony został wniosek wielce oryginalnej treści. Autorem jego jest senator J. L. Banker. Wniosek tego domaga się równouprawnienia dla — mężczyzn! Senator Barker oświadcza:

„Czas już udzielić mężczyznom praw podobnych, jakie zostały przyznane kobietom. Kobiety dziś otoczone są opieką i protekcją, mogą głosować, nosić włosy krótkie i marynarki męskie, pisać książki niemoralne, oskarżać przed trybunałami zupełnie niewinnych, uzyskiwać na nich kary ciężkiego więzienia lub grzywny pieniężne. One to posiadała wszystkie prawa i przywileje, a mężczyźni są uciesnieni”.

Wniosek, jak donoszą, nie ma szans zwycięstwa w senacie amerykańskim, ale natomiast duże powodzenie w opinii społecznej, które rzekomo ciężo nadmiernie nie sprawiedliwe uprzywilejowanie kobiet.

HARCERZE POLSCY W RUMUNJI.

§) W tych dniach bawił w Czerniowcach rumuński następca tronu Karol, celem zwiedzenia miejscowych instytucji kulturalnych i sportowych na dawnej Bukowinie. Punktem kulminacyjnym przyjęcia była rewia wojskowa i defilada stowarzyszeń gimnastycznych, sportowych i harcerskich.

Istniejący w ramach harcerstwa rumuńskiego hufiec polski swa działarska podława, umundurowaniem i sprawnością zwracał na siebie ogólną uwagę.

W uroczystości tej wzięł również udział konsul polski Eustachy Lorenowicz.

Ciężka praca artystki filmowej.

§) Sława gwiazd filmowych, ich popularność wszechświatowa, no i oczywiście dołary... (Gloria Swanson zarabia podobno 17 i pół tysiąca dolarów tygodniowo) nie dała spokoju młodym, a i starszym amerykańkom, które uważały siebie za nie mniej „fotogeniczne“ w porównaniu ze słynnymi gwiazdami ekranu.

Jedna z amerykańskich autorek wyraziła się, że w jej kraju 99 proc. kobiet marzy o karierze kinowej. Otóż jedna właśnie z takich szczęśliwych dziewczyn filmowych, Asta Nielsen, pragnąc zniechęcić te wszystkie zapalone głowy, które trwonią bezowocnie czas, pieniądze i zdrowie na rozmaite wysiłki, byle dopiąć swego i grać do filmu, — ogłosiła w piśmie opis jednego tylko dnia swego życia:

„Praca nad wystawieniem najprzebieżniejszego bodaj obrazu jest ciężka, wyczerpująca i trwa długie, długie tygodnie. Dzień swój rozpoczynam bardzo wcześnie. O godz. 7-ej rano już zajeżdżam po mnie auto i wjeżdżam na drugi koniec miasta do „atelier“ filmowego, gdzie mają być robione zdjęcia, poprzedzone próbami bez końca.

„Atelier“ — to wcale nie elegancki salon, czy oświetlony, pachnący ogród — lecz zwyczajna, naprzód zbudowana szopa, przedzielona na 3 części, w każdej z nich robione są zdjęcia do innych obrazów. Temperatura w tym „gabinie pracy“ waha się między 7 stopniami mrozu, a 40 st. upału, w zależności od pory roku. Trzeba być bardzo zahartowana i mocna, aby się nie zaziębiać nieustannie, kostiumy bowiem, które zmuszona jestem zmieniać co kilka kwadransów, są zazwyczaj najmniej zastosowane do temperatury.

Z Anglii do Indji.

LINJA NAPOWIETRZNA LONDYN—PORT-SAID—KARASZ.

Rząd angielski zgodził się w zasadzie na uruchomienie cywilnej komunikacji napowietrznej między Egiptem a Indjami, która doład ze względów strategicznych w 14 dniowych odstępach czasu spełnia służba lotnicza armii królewskiej. Przeszudlowano konkretne plany które przewidują co tydzień jednorazowe połączenie między El Kantera i Karasz. Cywilne lotnicze przedsiębiorstwa otrzymały wezwanie złożenia jaknajwcześniejszych propozycji. Rząd angielski uważa sprawę komunikacji w jednej z najważniejszych swych arterij za niezwykle pilną. Rząd chciałby drogę napowietrzną udostępnić w ciągu zimy roku 1925-1926. Dziś jednakże nie można jeszcze oznaczyć dnia otwarcia linii.

Plan drogi prowadzi z El Kantera przez Ramleh w Palestynie do A-- an, następnie przez pustynie do Bagdadu przez Baszra do Buszru i wzdłuż wybrzeży perskiego do Karasz. Sekretarz stanu dla spraw lotnictwa sir Samuel Hoere często objeżdżał samolotem te okolice i jest z różnymi spr

W szopie tej pozatem atmosfera jest przesyciona kurzem, dymem, wypełniona stukiem przesuwanych dekoracji, nawoływaniem robotników i denerwującym, nieustającym ani na moment turkotem maszyn.

garderoby dla artystów, gdzie aktorów szminkują swa twarz, baczac na najmniejszy szczegół, są zazwyczaj małe, ciasne i brudne.

Wreszcie zaczyna się owa najgłośniejsza czynność — zdjęcia przed nieublaganym aparatem, utrwalającym każdy gest, każde drgnięcie mięśni, przerywane są ciągły mi uwagami reżysera, powtarzaniem bez końca źle oddanych scen i ustawicznym zmianami dekoracji, wzgl. zmian reż. Podczas przerw kładzie się kompresy na zmęczone, zaczerwienione oczy, które bola od jasnych lamp. Niema odpoczynku, gdyż dziesiątki osób zgłaszają się do mnie w rozmaitych sprawach, oblega mnie tłum mniej zdolnych, źle płatnych, lecz bardzo ambitywnych koleżanek, błagających o protekcję, abym im dopomogła do otrzymania „prawdziwej“ roli lub przynajmniej przesudlowania kawałków trudniejszych.

Po przerwie znowu rozpoczyna się denerwująca praca w upale, oślepiającym blasku reflektorów, wśród krzyków i częstych nieporozumień. W zależności od dekoracji i trudnej reżyserji niektórych obrazów, praca przeciąga się nieraz do późnej nocy.

Ledwo kończymy opracowanie jednego obrazu, czeka na nas już przygotowany drugi. Często w tej samej szopie grzwa się do dwóch obrazów naraz. O praca artystki kinowej jest ciężka, wyczerpująca i w wszystkie, które marzyły o „łatwych“ lasurach gwiazd filmowych, rozczarujcie się lepiej, póki czas“.

wami obeznany.

Długi etap przez pustynie prowadzi na drodze stworzonej przez angielską służbę lotniczą w roku 1922-im. Samolotom umożliwiono w następujący sposób lecz uciążliwy sposób śledzenia marszruty. Przez całą puścynie przeciągnięto brony, tworząc w ten sposób szeroki widoczny szlak. Służacy pilotom jako linja zasadnicza. Na odpowiednich miejscach złożono zapasy benzyny, chroniac je pewnymi środkami przed rabunkiem.

Frekwencja podróżnych z Anglii do Indji i naodwrot jest tak liczna, że można sądzić, iż przy znacznym skróceniu czasu podróży, który przewiduje komunikacja napowietrzna, opłaca się ona w zupełności. Podróżnicy jadący jak zwykle do Port-Saidu wsiadają obecnie w El-Kantera do samolotu, po 2 i pół do 3 dni lądują w Indiach, zamiast jak dotąd narażać się przez 8-9 dni na morską chorobę. W razie sukcesu zamierza rząd angielski utworzyć bezpośrednie połączenie napowietrzne z Anglii do Indji.

Sprawozdanie Urzędu Statystycznego w Berlinie.

NAJŁAGODNIEJSZA ZIMA OD 130 LAT.

(§) Urząd statystyczny w Berlinie wydał interesujące sprawozdanie o temperaturze minionej zimy. Na podstawie dokładnych obliczeń stwierdzono, że od 130 lat nie było w Berlinie podobnie łagodnej i cieplej zimy. — Jedynie zima z czasów francuskiej rewolucji w 1795 r. mogłaby się równać z ostatnią.

W Berlinie istnieje statystyka, w której od 1824 r. zapisywane są skrupulatnie wszelkie zmiany atmosferyczne, temperatura. Wynika z niej, że w ciągu stu lat było zaledwie dwadzieścia łagodnych zim. Najwyższa temperatura, jaką zanotowano w ciągu tego okresu z 2 lutego 1890 r. wynosiła 14,7 stopni. Jednak i ten rekord pobili zima 1924 na 1925 r., gdyż najwyższa temperatura wynosiła w Berlinie 15,3 stopni, a w Monachjum dnia 15 lutego 18,7 stopni.

Najniższa temperatura ubiegłej zimy wynosiła 11,2 stopni. Zanotowano ją w Tilsit 11 grudnia

1924 r. i 13 grudnia w Osterode w Prusach wschodnich. Natomiast w czasie przedostatniej zimy termometr wskazywał najmniej 27,5 stopni.

Stwierdzono dalej, że w wielu częściach Niemiec oraz w pozostałych częściach środkowej Europy nie było od listopada do lutego ani jednego dnia ze śniegiem lub bardzo mały śnieg, który prędko zniknął. Dni ślizgawkowych było około 75 procent mniej aniżeli przeciętnie w ostatnich trzydziestu latach. W Kolonii, gdzie zwykle bywało mniej więcej jedno nasienie dni, w których lód stanął, w tym roku zaś było ich zaledwie dwa. W Aachen była ślizgawka zaledwie przez cztery dni zamiast normalnych czterech dni, a w Torgau przez trzy dni zamiast dwudziestu pięciu.

Obecnie czynione są dalsze badania w tym kierunku, co było przyczyną tak niezwykle łagodnej zimy, jakie wpłynęły na to atmosferyczne warunki dotąd nikomu nie znane.

ZYGZAKI

O skórę na niedźwiedziu.

Dzielny norweg, R. Amundsen.
Co z odwagi dawno słynał
Samolotem do bieguna
Wprawili się, no i zginął.
Z Ameryki więc Mac Millan
W zimne, lodowate kraje
Na rachunek Amundsen.
Z swa wyprawa się udaje:
A ma bieguna anektować:
Z tego nie jest bardzo rada
I przeszkody różne stawia
Sasiadka Stanów Kanada.
Więc Kanada ze Stanami
I Norwegia też w ich rzedzie
Spór zawzięty wiodły o to
Czyli też biegun wreszcie będzie.
Bałka nieraz się powtarza.
Powtórzyła się w tej mierze
Choć i skórą na niedźwiedziu
Wiedli o nią spór kuśnierze.
Przez przeszkody te Mac Millan
Z jazda tyle czasu zwlekał
Że Amundsen do domu wrócił
Ni im pomocy się doczekał.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Sobota, dnia 20 czerwca Sylwetjusza.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6-8 w

Widowiska.

- Teatr Miejski po południu „Dybak”**
wieczorem „Pssl.. Psil..”
„Popularny w ogródku „Scala”
„Wściekły lotnik”
Kino „Luna, Ich czoro”
„Czary „Tajemnica księżny Farinowej”
Lekcja miłości,
„Casino „Świat bez kobiet”
„Reduta „Gosta Berling”
„Cecem „Gay się wał trony” 2 serje.
„Grand-Kino „Sobowót lorda”
„Spółdzielni Frac. Państwowych
„Drugie małżeństwo księżny Demidow”
„Dom Ludowy „Apaszka w jedwabkach”
„Resursa „Zamaskowani cowboje”
„Corso „Trzecia misja Judeksa” 2 serje
„Miejski Kinematograf Oświatowy
dla dzieci „Więzienie na dnie morskiem”
dla dorosłych „Poszukiwacze przygód”

Wiadomości bieżące

— Młodzież ku chwale Nieznanego Żołnierza.

Młodzież szkolna z inicjatywy Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża Młodzież Jednocześnie z zakończeniem roku szkolnego obchodzi dzisiaj święto wzniesienia wiecnie gorejącego płomienia.

Uroczystość przed Katedra rozpocznie się o godz. 5 po południu.

Zarząd Czerwonego Krzyża Młodzież nie wątpi że społeczeństwo odnosić się z uznaniem do tak szlachetnego czynu młodzieży zamianifestuje swoją łączność z przyszłymi obrońcami Ojczyzny przez jak najliczniejszy udział w uroczystości.

Niech nikogo nie zabraknie w chwili zapalenia lampki tego wiodomego symbolu wiecznie gorejących uczuć miłości i wdzięczności dla Tych, którzy przeszli mali, pozostawiając po sobie Wielki Pomnik Wolności.

— Wystawa szkolna.

Szkoła powszechna Nr. 11 przy ul. Konstantynowskiej 51 urządza wystawę robot ręcznych i rysunków.

Zasługowała na uwagę roboty z drzewa karbowane, zdobnictwo w stylu zakopiańskim, rzeźba płaska i rysunki.

Wystawa będzie otwarta od dnia 20 b. m. do 26 włącznie, w dni powszednie od godz. 13 do 18, a w niedziele 21 i 27 od godz. 9 do 18.

— Z Rady Miejskiej.

Najbliższe posiedzenie plenarne Rady Miejskiej przed feriami letnimi odbędzie się

Procesja w parafji św. Anny.

Tegoroczna procesja z Kościoła św. Anny w oktawę Bożego Ciała wypadła podobnie świetnie, jak za lat ubiegłych. Od rana wrzasał nad ozdobieniem domów i ulic, przez które miała przechodzić procesja. Pod wieczór już ulice i domy tonęły w zieleni. Nikt nie mógł usiedzieć przy pracy. Wszystko wyległo na ulicę, by napawać oczy nadzwyczaj miłym widokiem. Jak pod zaklęciem różdżki czarodziejskiej wystrzeliły z bruków brzoźki i topółki tworząc zielone aleje, ubarwione wstążkami z różnokolorowych bibulek, ściany przystrojone w zieleni, co kilkanaście kroków w bramach małe ołtarzyki, z okien zwieszane barwne dywany, w oknach kwiaty, obrazy, zapalone świece; a nad tem wszystkim przeciągnięte przez ulice, jakgdyby łuki trjumu falne, olbrzymie girlandy, mieniące się w słońcu tę czowu różnobarwnymi wstęgami. Wiejska naiwność w pomysłach zlewa się z miejskiem otoczeniem w nastrój peten swobody — nie tu nie raz i nie nie kępuje, a wszyscy cieszy i uczucia religijne budzi. Jedną okoliczność godną tu uwagi. Każdy dom ustrojony, każde okno ozdobione, niema plamy na tym barwnym kobiercu odświętnie przystrojonych ulic, niema rozdzwiku w tej religijnej harmonji. Tu niema obcych, tu sami swoi, jak miło — jak miło. — To rzadka w Polsce dzielnicą czysto polską i katolicką.

Pogoda w te dni niepewna, ustala się na czas procesji tak dalece, że nawet wiatr ustaje. Słoneczko świeci łagodnie, białe obłoki mkną po błękitnie, lekki powiew szmerze wśród drzew przydrożnych, dziwnie uroczysty nastrój rozlewa się wokół. Jeszcze tu i ówdzie gwar większy się podnosi — to związk kościelne kończą stroić cztery ołtarze, przy których będą kolejno odśpiewane cztery ewangelje.

Wtem rozległ się z kościelnej wieży i piynie majestatycznie dźwięk dzwonów poważny — to znak,

że się zbliżają procesje z sąsiednich parafji. Jakoż wkrótce wysuwa się ulicą Przędzalniana barwny las sztandarów i chorągwi — to idzie procesja z Widzewa, śpiewając z rozmachem pieśń na cześć Matki Bożej. Wkrótce z przeciwnej strony płynie nowa fala barwnych wstęg i chorągwi i rozśpiewanych ludzi — to procesja z Dąbrówki, niedługo po niej nadchodzi z muzyką procesja z katedry.

Po skończonych niesporach o godz. 7—ej zaczęła się procesja z katedry, otwierały dzieci szkolne, ubrane odświętnie i ozdobione w kwiaty, barwna wstęga złączonych procesji, w końcu Stowarzyszenie Młodzieży ze swoim sztandarem na czele, straż pożarna, oddział muzyki i poprzedzany dwoma szeregami duchowieństwa Najświętszy Sakrament, niesiony pod baldachimem przez ks. Prałata Wyżakowskiego; za baldachimem zaś nieprzejrzany tłum wiernych posuwał się wolno wśród muzyki dzwonów i poważnych śpiewów.

Wiatr ustał zupełnie, że świece na ołtarzach nie gasły, olbrzymi pochód zatrzymywał się kolejno przy ołtarzach w największym porządku, serca na brzmiewały pobożnością, a zarazem wdzięcznością ku Temu, co dał taki piękny czas na tę doroczną uroczystość.

Już zmierzają nastaje. Procesja wpływa z powrotem do kościoła, wtem rozlega się donośny dźwięk dzwonków, tłumy padają na kolana, a ponad schyłkiem morze głów płynie na cztery strony świata błogo sławieństwo i za chwilę rozbrzmiewa potężny hymn pochwalny Te Deum.

Długo zostaną w pamięci jasne wspomnienia tej prześlicznej procesji, w czasie której dusza — chcąc nie chcąc — napawa się do syta najwznioślejszą paszą dobra, piękna i prawdy.

Ks. Stanisław Kuraś.

Przymus szkolny.

W związku z obwieszczeniem o wykonaniu obowiązku szkolnego, wydanem dnia 22 maja r. b. przez Komisję Powszechnego Nauczania m. Łodzi i z powodu zbliżającego się terminu 25-VI-25 r., przypominamy ważniejsze postanowienia wspomnianego obwieszczenia, mianowicie:

Obowiązek szkolny w m. Łodzi jest powszechny.

Podlegają mu od początku 1925-26 roku szkolnego wszystkie zamieszkałe w m. Łodzi dzieci w wieku od 7 do 14 lat; to jest urodzone po dniu 31 sierpnia 1911 roku, oraz w latach 1912, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918. W związku z tem podaje się do wiadomości mieszkańców m. Łodzi, że zapis do publicznych szkół powszechnych dzieci rocznika 1918 oraz z pozostałych roczników tych, które do szkół nie uczęszczały, odbyć się w dniach 28, 29 i 31 sierpnia r. b.

Rodzice lub opiekunowie dzieci, pod-

legających zapisowi do szkoły, jeżeli pragną zwolnić je od obowiązku szkolnego lub odroczyć uczęszczanie do szkoły z powodu choroby fizycznej albo umysłowej — powinni wnieść do Komisji Powszechnego Nauczania odpowiednie pisemne zgłoszenia z dołączeniem świadectwa lekarskiego do dnia 25 czerwca r. b.

Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi do szkoły, a dla których językiem ojczystym jest nie język polski, lecz niemiecki, jeżeli pragną kształcić je w publicznych szkołach powszechnych z niemieckim językiem nauczania, powinni wnieść do Komisji Powszechnego Nauczania pisemne zgłoszenie, poparte odpowiednimi dowodami (art. 17 Uchwały Rady Ministrów z dn. 3 marca 1919 r. o szkołach powszechnych z niemieckim językiem nauczania) do dnia 25 czerwca r. b.

dnia 25-go b. m. Ferie letnie Rady potrwać 2 miesiące mniej więcej do końca sierpnia r. b.

— Lotny Kabaret.

rutro wieczorem w lokalu restauracji „Grand Hotelu” „Manteuil” „Teatralnej”; „Tivoli” i „Louvre” odbędzie się lotne przedstawienie kabaretowe na rzecz Schroniska dla artystów-weteranów w Skolimowie. Udział biorą artyści teatrów Miejskiego i Popularnego pp. Brandtówna, Celińska, Jakubińska, Morska, Zielińska; Kubiński; Mroziński, Tatarski, Wołowski i Znicz.

— Pierwsze matury nauczycielskie.

Po ukończeniu egzaminów maturalnych w Seminarjum Nauczycielskiem p. Heleny Cholewickiej Komisja Egzaminacyjna pod przewodnictwem p. Wyzytora Fiedoro wicza przynależa świadectwa dojrzałości wszystkim abiturjentkom w liczbie siedemnastu, a mianowicie: Henryce Demelównie, Apolonii Duszyńskiej, Genowefie Gardelównie, Reginie Hupińskiej, Helenie Janowskiej, Sabinie Krauzównie, Zofii Kuczyńskiej; Eugenii Kurkowskiej; Inie Lindównie, Alfredzie Małeckiej, Helenie Putównie, Janinie Piaseckiej, Zofii Sellównie; Mieczysławie Sienkiewiczównie, Izabeli Skoczylarównie, Helenie Szymczakównie i Jadwidze Walterównie.

— Zapotrzebowanie robotników i rzemieślników.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy otrzymał zapotrzebowania na następujących robotników i rzemieślników: do cegielni pod Aleksandrowem

kilkunastu robotników - strycharzy; do fabryki wyrobów jedwabnych w Łodzi kilkanaście kobiet w charakterze szwaczek i stemplowaczek; do fabryki poza Łodzią kilkanaście kobiet w tam, trajberii, skrećarki na wyroby jedwabne.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy otrzymał również zapotrzebowanie od łódzkiej firm na ekspedjentki, agentów do sprzedaży patentowanych artykułów ogrodników, i kilku pracowników do wyrobu masła i sera na maszynach.

Zgłaszać należy się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi przy ulicy Aleje Kościuszki 9. (pap)

— Rok wzięcia za nieważne się do poboru.

Przez Sad Okręgowy zostali skazani na karę jednego roku więzienia: Józef Debowski oraz Bolesław Jerant, którzy nie stawili się punktualnie do poboru. (pap)

— Swój do Swego!

Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój” w Łodzi komunikuje, że niżej wyszczególnione pensjonaty w Zakopanem przyjmują tylko chrześcijan i z tych powodów zasługują na szczególne poparcie. Członkowie T-wa „Rozwój” mogą zamawiać pokoje za pośrednictwem Referatu Ekonomicznego przy T-wie, który jest „czynny codziennie od godz. 5-7 wiecz. „Pod Matka Boska” „Arwa” „Boruta”; Cieszynianka”; „Czarny Staw” „Czerwony Dwór”; „Jurand”; „Konradówka”; „Kościusza”; „Kosodrzew”; „Krwawa”

„Litwinka”, „Lubnianka”, „Mak”, „Mos
drzewów”, „Magusowicka”, „Sanatp”, „Śnież
ka”, „Smreków”, „Szalas”, „Szponówka”,
„Warta”, „Wawel”, „Wielkopalanka”,
„Wiosna”, „Wolus”, „Wrzos”, „Wybrana”,
„Zacisze”, „Zakatek”, „Zychoniówka”

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj popołudniu po cenach niższych Sz. Anskiego „Dybuk”. Wieczorem z powodu niepogody, premiera dzisiejsza, która miała się odbyć w Teatrze Letnim, odbędzie się w amachu przy ul. Cegielińskiej.

— Letni Teatr Popularny w ogródku „Scala” Cegielińska 16.

Dzisiaj, dn. 20-VI, poraz 2-gi świątyni wodewil p. t. „Wściekły lotnik”. W wodewilu tym występuje gościnnie primadonna operetki warszawskiej i kałowieckiej p. C. Cełuska.

— Teatr „Qui pro quo”.

Dzisiaj w sobotę teatr „Qui pro quo” w sali Filharmonii daje poraz drugi arcywesoła rewii w 16-tu obrazach p. t. „Humba, humba” z udziałem całego zespołu. Na wczorajszym przedstawieniu tej rewii publiczność śmiała się do rozpuku i bawiła się doskonale, nagradzając huczynymi oklaskami wszystkich wykonawców, którzy po mistrzowsku wywiązała się ze swego zadania.

Ze sportu.

— Z Wojskowego Klubu Sportowego.

Pretendentem do pucharu kl. B. ofiarowanego przez ŁZOPN, przybył w sezonie bieżącym groźny konkurent w postaci Wojskowego Klubu Sportowego, który mimo swych nielicznych jeszcze występów na zielonych boiskach naszego miasta, wykazała zdecydowaną chęć wejścia w posiadanie pucharu i odniósł cały szereg wysokich i frowych zwycięstw nad drużynami z którymi się zetknął.

Jakkolwiek jest to klub B-klasowy: jednakże on jednak w zespole swej pierwszej drużyny cały szereg graczy drużyn A-klasowych i obecny jej skład przedstawia się następująco:

Bramkarz: Thiel—obrona: Bestek, Roth käl, pomoc: Blaszczyński, Konopacki Strauch—atak: Czernik, Szumlak, Hoppe, Michalak, Strycharski.

W powyższym składzie wyjeżdża W. K. S. w nadchodzącą niedzielę do Kalisza,

gdzie nastąpi spotkanie o puchar, z tamtejszą „Prosną”.

W ostatnich dniach pierwsza drużyna W. K. S. zasililo kilka nowych graczy z A-klasowych klubów miejscowych, między innymi Karasiak i Goslawski, dotychczasowi gracze I-szej drużyny Ł. K. S., którzy dla nowych barw walczyć już beda o puchar w dn. 28 b. m.

Łatwo się domyśleć, że z tą chwilą na tutejszej giełdzie sportowej będzie W. K. S. jeszcze wyżej notowany, bowiem posiadając on będzie jeden z najlepszych zespołów piłkarskich naszego miasta. W najbliższym czasie W. K. S. ma zamiar zmierzyć swe siły z jedną z pierwszorzednych zagranicznych drużyn piłkarskich w dniu otwarcia swego boiska (dawnie boisko DOK, na placu Hallera). Boisko to uległo gruntownej rozbudowie i restauracji. (Powiększone i kryte trybuny, urządzenie kapielowe dla graczy, korty tenisowe i t. p.) i stanowić będzie najlepsze boisko w Łodzi. Otwarcie boiska spodziewane jest w połowie lipca r. b.

Przemysł i handel.

W sprawie podatku dochodowego.

Okólnik Min. Skarbu Nr. D. P. O. 1990-II z dn. 29. V 1925.

Z danych statystycznych o wymiarze podatku dochodowego za rok 1924 Ministerstwo Skarbu powzięło, że z ogólnej sumy ustalonego dochodu podatkowego osób fizycznych przypada na dochód z nieruchomości gruntowych ledwie 19.1 proc.

Taki stosunek jest rażąco niski i pochodzi głównie z tej przyczyny, że komisje szacunkowe nienależycie stosowały okólniki Ministerstwa Skarbu w sprawie norm średniej dochodowości gospodarstw rolnych, bądź to, przyjmując mechanicznie podane przez Ministerstwo normy orientacyjne, bądź to obniżając te normy nawet w miejscowościach wyróżniających się wydajnością gleby i znaczniejszym czynszem dzierżawnym.

W związku z powyższym przypomina się:

Podstawę ustalania dochodu z gospodarstw rolnych w myśl postanowień okólnika z dnia 11 kwietnia 1924 r. L. D. P. O. 244-II stanowi czynsz dzierżawny od którego wysokość zależy renta gruntowna.

Czynsz dzierżawny 1.75 centn. m. żyta z jednego hektara gruntu, przyjęty za podstawę obliczenia renty, podanej w tabeli okólnika L.D.O.P. 244-II-24, odpowiada

produkcji rolnej o średniej wydajności, dla tego też nie może być przyjmowany jako zasadniczy przy każdym gospodarstwie rolnym.

Rzeczą Komisji Szacunkowych jest do kładne ustalenie wysokości czynszu dzierżawnego celem opracowania prawidłowych norm dla danego okręgu wymiarowego, wle dnie dla poszczególnych miejscowości w tymże okręgu.

Opracowane normy powinny być indywidualizowane zależnie od dobroci gleby, warunków komunikacyjnych, poziomu kultury rolnej, gęstości zaludnienia i t. p. czynników, wpływających na dochodowość każdego obiektu. Tylko tego rodzaju indywidualne traktowanie płatników może zapobiec nierówności w opodatkowaniu.

Zwraca się uwagę że przykładowe objaśnienie obliczania wysokości renty gruntowej zależnie od czynszu dzierżawnego, podane w części II okólnika L. D. P. O. 224 II-24.

Na prawidłowość norm średniej dochodowości gruntów, a przede wszystkim na dostosowanie ich do wysokości faktycznych pobieranych w danej miejscowości czynszów dzierżawnych, zwrócona zostanie specjalnie uwaga przez inspektorów ministerjalnych.

Przy ustalaniu wysokości czynszów dzierżawnych należy zasięgnąć informacji u gospodarzy rolnych, znanych ze swej sumienności podatkowej.

(Okólnik Min. Skarbu Nr. D.P. O. 1837-II z dn. 23 V. 1925).

Nawiązując do okólnika z dnia 23 marca 1925 r. L. D. P. O. 794-II, w którym za komunikowano normy orientacyjne, dotyczące szacowania dochodów z gospodarstw rolnych przy wymiarze podatku dochodowego za rok 1925—zauważa się, co następuje:

Średni zysk z 1 ha gruntu, podany w normach orientacyjnych, zakomunikowanych władzom wymiarowym okólnikami L. D.P.O. 244-II i 569-II z 1924 roku, obliczony został już po uwzględnieniu odpisów z tytułu amortyzacji budynków i martwych inwentarzy gospodarczych jak również innych potrąceń przewidzianych w art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym (D.U.R.P. Nr. 77 poz. 607) oraz odliczeń z tytułu uiszczanego podatku gruntowego tudzież związanych ściśle posiadaniem gruntu względnie z produkcją rolną świadczeń na rzecz związków komunalnych względnie innych instytucji publicznych.

Od dochodów z gospodarstw rolnych, ustalonego według norm orientacyjnych, podanych w powołanych okólnikach, dopuszczane są zatem tylko te odliczenia, wymienione w art. 10 Ustawy, które nie są związane ściśle z gruntem, względnie z uprawa

Feljton.

Poszukiwanie ojcostwa.

Jak donoszą dzienniki, uczona finka O. Bonnedie wykazała, że za pomocą daktyloskopijnych porównań można stwierdzić, kto jest ojcem danego dziecka.

Prasa uważa odkrycie pani Bonnedie za bardzo doniosłe.

A ja bynajmniej tak nie uważam. Przeciwnie, sądząc, że odkrycie fińskiej uczonej nie przyniesie nikomu korzyści a niejednemu sprawdzi dość że zmartwień, nieprzyjemności, niejednego unieszczęśliwi, a nawet o śmierć przyprawi.

Bo jak to w przyszłości wszystko się zmieni. Dotychczas, gdy przyszło dziecko na świat, wszyscy byli zadowoleni; papa, mama, przyjaciel papy (zawsze tylko przyjaciel papy) i pomimo, że niejednokrotnie dziecko było podobne do ojca — mówiąc wulgarnie — jak piernik do wiatraka, to jednak wszyscy na gwałt wstawiali w ojca, że dziecko jest „wykapany” względnie „wykapana” papa. Prawda że ludzie, mówiąc to przeważnie jednym okiem złośliwie się uśmiechali. Ale, jak wiadomo, już od czasów naszego praojca s. p. Adama, którego Ewa zdradzała z węzłem, wszyscy mężowie chorują na dziedzielną ślepotę. To też i obecnie żaden mąż-ojciec nie zauważa ile ironji mieści się w takim porównaniu, gdy naprzykład ojciec ma nos jak banie, dziecko jest bez nosa, a przyjaciółka uważa za obowiązek zachwycać się: „Nosek kubek w kubek jak u tatusia”.

Czasami więcej zbliżone jest do prawdy, gdy ojciec лысы jest jak kolano, dziecko urodziło się bez włosów a kumoszka wykrzykuje „I z włosami syn wdał się w ojca”. Ojciec przyjmuje to wszelkiego rodzaju żarty i kpiny za dobrą monetę, mile się uśmiecha, nadyma i zadowolony, że go utwierdzono w pewności co do jego ojcostwa, idzie do knajpy, aby tam przyjaciółom pochwalić się swoim sukcesem i za zdrowie syna, a na swoje niezdrowie, urządzić się należyście. Odtąd taki ojciec w swoim mniemaniu robi się bohaterem. Bo stać go na własne dziecko i to dziecko tak się udało, że wszyscy na pierwszy rzut oka widzą podobieństwo do ojca.

Zdarza się czasami, że ktoś nieostrożny widząc przyjaciela ojca, bawiącego się z dzieckiem wykrzyknie „Oj, jaki Kubuś jest podobny do pana Leona”. W tym wypadku mama zaczyna na gwałt szukać czegoś na ziemi lub grzebać w szufladzie, pan Leon robi minę jak gdyby połknął pudełko pastylek przeczyszczających, a ojciec, którego umysł wskutek nadmiernego zalewania się gorzałką względnie piwem, funkcjonuje niezbyt sprawnie, chwilę będzie się namiętnie, aż wreszcie, gdy to odkrycie dojdzie do jego świadomości, reszta włosów powstanie mu na głowie, a on porwie dzieciaka na rękę i zacznie się gwałtownie wpatrywać, przenosząc wzrok ze swego Kubusia na przyjaciela Leona.

Zanim to się stanie, gość zdąży się zorientować, że palnął głupstwo, które może mieć nieprzyjemne, a czasem nawet krwawe skutki i zaczyna „wykręcać kota ogonem” że Kubuś tylko z krzywych nóżek podobny jest do pana Leona, a buzię ma identyczną z ojcem. Ojciec spojrzy na strwożoną i głupkowato uśmiechniętą twarz pana Leona i

porównyując ją z zamarkanem obliczem dziecka dojdzie do przekonania, że powiedzenie gościa to był tylko niemądry żart, i że pan Leon nigdyby się nie zdobył na takiego pięknego syna. Bo w pojęciu rodziców małe dziecko, a w dodatku pierwsze, zawsze jest bardzo ładne.

Nie mając określonych przez naukę danych, jakie cechy ściśle sprawdzają podobieństwo dwóch osobników, zawsze łatwo jest przekonać kogoś, kto pragnie być przekonany, że tak jest jakby on sobie życzył.

A teraz co będzie, z chwilą, gdy odkrycie pani Bonnedie będzie ogólnie znane i przeprowadzenie porównań dostępne dla każdego śmiertelnika.

Po urodzeniu dziecka ojciec — ot tak, dla wszelkiej pewności — zrobi sobie odciski palców dziecka. Następnie po chrzcinach względnie jakiej innej uroczystości, pośle noże czy łyżki, które dotykali goście, wraz z odciskami palców dziecka do biura porównań daktyloskopijnych. Otrzyma, na przykład odpowiedź, że odciski palców na nożu z numerem cztery, są identyczne z odciskami palców dziecka. Okaze się, że tym nożem krajał jego serdeczny przyjaciel, pan Leon.

No i konsekwencja: Zona zastrzelona, pan Leon zastrzelony, pseudo-ojciec a w gruncie rzeczy, maż siedzi w więzieniu, dziecko jest bez rodziców.

I pogo to wszystko? Dotychczas, bez odkrycia pani Bonnedie obchodziliśmy się bardzo dobrze. Rodzice kochali się i byli zadowoleni, dziecko miało kochających rodziców i pan Leon był zadowolony.

Poco ludziom utrudniać życie?

rolna, lecz z osoba płatnika. Do tego rodzaju wydatków należą wydatki, wymienione w punktach 1, 2, 3 i 4 powołanego artykułu ustawy.

ORGANIZACJA POLSKIEGO KARTELU NAFTOWEGO.

(—) Z końcem maja b.r. odbył się w Warszawie zjazd przemysłowców naftowych, w którym wzięli udział generalni dyrektorzy wszystkich naftowych koncernów.

Rezultatem obrad jest zasadnicze porozumienie co do zasad przyszłego kartelu naftowego w Polsce. Ustalono zasadę uregulowania organizacji zakupu i rozdzielu ropy, a to na podstawie maksymalnych zdolności przerobowej każdej rafinerii w stosunku do całej produkcji ropy w Polsce, a zatem na podstawie kontyngentu t. zw. relatywnego. Ustalono również zasadę zabezpieczenia kontyngentu minimalnego ropy dla t. zw. czystych rafinerii, wynoszącego 60 proc. kontyngentu relatywnego. Kalkulację ceny ropy oparto na podstawie cen produktów naftowych w kraju i eksporcie, z uwzględnieniem kosztów jej wydobycia. Celem zcentralizowania sprzedaży produktów naftowych w kraju i o ile możliwe zagranicą, ma powstać akcyjne towarzystwo, któreby objęło wszystkie istniejące w kraju organizacje sprzedażne, a zarazem w porozumieniu z organizacjami sprzedażnymi poszczególnych koncernów zagranicą, zcentralizowało możliwie eksport produktów naftowych.

Z powyższych zasad wynika cały szereg kwestyj podstawowych, a mianowicie często spornych między firmami jak ustalenie kontyngentów maksymalnych przeróbki ropy- ustalenie ceny ropy, stosunek organizacji sprzedażnych w kraju i zagranicą do mającej powstać spółki akcyjnej, oszacowanie poszczególnych organizacji sprzedażnych i t.p.

Prace około stworzenia ogólnej organizacji przemysłu naftowego, opartej na powyższych zasadach, mają być ukończone w lipcu b.r. tak, by w dniu rozwiązania dotychczasowego połowicznego kartelu t.j. 30 września b.r. mogła już działać nowa organizacja przemysłu naftowego.

UBYTEK WALUT.

(—) W pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca ubytek walut netto w Banku Polskim wynosi 25 miljonów złotych. Jest nowy bardzo poważny uszczerbek, który referat prasowy Banku Polskiego tłumaczy dużym zapotrzebowaniem walut przez rząd na wypłaty zagraniczne, przypadające w ciągu bieżącego miesiąca. Jednocześnie w tym samym okresie czasu obieg banknotów zmniejszył się o 37,3 miljonów, dyskonto papierów wartościowych krótkoterminowych o 11,6 milionów, natomiast pożyczki lombardowe wzrosły o 7,2 milj. zł.

URZĄD MIAR A STACJE BENZYNOWE.

(—) Główny urząd miar ogłasza, że stacje benzynowe dla samochodów winny mieć urządzenia do odmierzania benzyny typu zatwierdzonego przez ten

urząd, jako dające dostateczną gwarancję dokładności miary. Narazie urząd jest zajęty badaniem poszczególnych typów, z których niektóre okazały się niewłaściwe, inne natomiast w najbliższych dniach zostaną zatwierdzone. Do tej chwili przedsiębiorstwa, zamierzające ustawiać nowe stacje benzynowe; winny uprzednio poinformować się w urządzie miar, czy dany typ ma szanse legalizacji.

RYNEK ZBOŻOWY.

(—) WARSZAWA Giełda zbożowa: Żyto poznańskie 687 g/l. (117) 33.00 — 34.25. Otwies poznański jednolity 33.000

Usposobienie na żyto w dalszym ciągu ożywione. Zaofiarowanie pokrywa więcej zapotrzebowanie. Zawarto transakcje na mąkę niemiecką oraz na żyto i owies amerykański.

HUMOR.

ZŁE POŁĄCZONA.

Na co wydałaś 100 zł? — Kupiłam sobie materiję na suknie. — Jakto. bez mego pozwolenia? — Przecież telefonowałam do ciebie do biura i zgodziłeś się na to. — Ja nic o tem nie wiem. — To widocznie źle mnie połączyły.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

KWACIARNIE, ARTYSTYCZNE:

Salwa Narutowicza 27.

SKŁAD GALANTERJI I KONFEKCI:

Feliks Piątkowski, Piotrkowska 89.

NACZYNIWA KUCHENNE I PRZYBORY DOMOWE ALUMINIUM — EMALJA.

E. Adam Spadkobiercy, Piotrkowska 84.

WARSZTATY SZEWSKIE I KRAWIECKIE INWALIDÓW WOJENNYCH:

Gdańska 64.

GOTOWE UBIORY DAMSKIE I MĘSKIE KONFEKCIJA:

Szmechel i Rozner Sp. Akc. Piótrk. 111—160

PRACOWNIA OBUWIA:

Olechnik, Gdańska 65.

Pięta, Leszno 33.

Dziubiński, Pańska 41.

Walenczewski, Zakątna 12.

Weber, Zakątna 25.

WARZYWA:

Stow. Ogrodn. - Handlowe, Pańska 36.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Matusiak, Leszno 33.

ARCHITEKCI:

Nebelski, Zachodnia 57.

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE:

Holc, 6-go Sierpnia 88.

PRACOWNIE KRAWIECKIE:

Gramens, Zielona 10.

APTEKI:

Hnicka, Wólczowska 37.

SKLEPY KOLONJALNE I TYTONIOWE:

Mirowski, Zielona 49.

PIEKARNIE:

Trębiński, Zakątna 35.

MASARNIE:

Withen, Nowo-Cegielniana 34.

Nieniewski, 6-go Sierpnia 96.

Piądziewicz, Zakątna 45.

SKŁADY DRZEWA I WĘGLA:

Adamski, 28 p. Strzelców Kaniowskich 3.

Sulicki, 6-go Sierpnia 78.

PIWIARNIE:

Kopec, Nowo-Cegielniana 41.

SKLEP GALANTERYJNY I ZABAWEK:

Chlebowska, Zielona 33.

HERBACIARNIE:

Hmielewski, Zielona 35.

MAGAZYN OBUWIA:

Kowalczyk, Cegielniana 25 (wł. pracownia).

Bednarczyk, 6-go Sierpnia 68 (wł. pracownia).

HOTELE:

Hotel Manteufel, Zachodnia 45.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Mateuszowa, Gdańska 18.

Jusiukiewicz, Nowo - Cegielniana 4

Kędziński 6-go Sierpnia 98.

Szyborski, Zakątna 23.

Lewandowski, Zielona 15.

INSTYTUTY MŹYCZNE:

Anglik Andrzeja 33.

Ogłoszenie.

Dnia 13 czerwca 1925 r. Sąd Okręgowy w Łodzi (Wydział Handlowy) postanowił:

- 1) Ogłosić upadłość handlującemu Nusenowi Ajznerowi.
- 2) Chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 5 kwietnia 1925 r.
- 3) zamianować Sędzią Komisarz Sędziego Handlowego z Roberta Arleta.
- 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Aleksandra Taraborkina
- 5) osadzić Nusena Ajznera w areszcie dla dłużników
- 6) nakazać opieczętowanie majątku upadłego gdziekolwiek się ono znajduje
- 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H.
- 8) wykonać opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności

Za zgodność

Adwokat (A. Taraborkin).

Sędzia Komisarz upadłości Nusyna Ajznera na zasadzie art. 447—480 K. H. wywala wszystkich wierzycieli wymienionego upadłego aby stawili się dn. 30 czerwca 1925 r. o godzinie 11 w sali Nr. 57 Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Pańskiej 115 w celu informowania listy wierzycieli oraz dokonanie wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych upadłości.

Sędzia Komisarz (—) Robert Arlet.

Za zgodność

(A. wokat —) A. Taraborkin

Łódź, dn. 17 czerwca 1925 r.

ul. Piotrkowska 72.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. S U Z I N zam. przy ul. Szkolnej № 14, na zas. art. 1030 U.P.C. ogłasza że dnia 15 czerwca 1925 r., od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Wschodniej 65 i Konstantynowskiej 98 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: kasy, 2 biurka, motoru elektrycznego i 2 zespołów krempli należących do Możesa Arona Szeinroka oszacowanych na 3,000 zł. p.

Łódź, dn. 17 czerwca 1925 r.

Komornik K. SUZIN.

Ostrzeżenie.

Zawiadamy iż p. Hauzer Gustaw jako gospodarz cechu rzeźników przestał pełnić służbę gospodarza dnia 19.VI. Zatem ostrzega się członków iż dalszych składek członkowskich niema prawa zbierać.

1700

Zarząd.

Na stałą placę

potrzebni chłopcy do sprzedawania gazet. Wiadomość w „Rozwoju”

1530

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgen i światolecz. Piotrkowska 144 róg, ul. Wanclowska 2. Godz. przyjęć od 9—2 16—8. dla pań 5—6. Telefon 29-45- 680

Przymułę na LETNISKU HOTEL DWORCOWY

Czarnków (Poznańskie) Położenie piękne nad Notecią. Plaże kąpielnicze, plac tenisowy. Wydzielaczki parowcem. Okolica leśnista. Ceny umiarkowane (1741

Niebywała okazja

tylko na krótki czas

Po nadzwyczajnych niskich cenach można kupić buty damskie za 14 zł., buty damskie od 6 do 12 zł., buty dziecięce od 3.80 — 6 zł.

W. CZIDEL Piotrkowska 286

przy Górnym Rynku. (1688

Do pracy biurowej

poszukiwana

sila fachowa. Oferty w Rozwoju „C. B. A.” 1692

Poszukuje

wspólnika (czki) do interesu handlowo przemysłowego celem powiększenia z gotówką 5000 zł. Zgłoszenia pisemne do administracji Rozwoju pod 2. (1698

Letnisko

2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią w Nowych Zakocicach przy lesie Szajbiera, 10 minut od st. Koluszk. tania do wynajęcia. Wiadomość Łódź, Targowa 27 m. 47 otocyna. 1704

Drukarnia Akcydensowa „ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to: blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników. Ceny bardzo przystępne. Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa.

ROWERY!!!

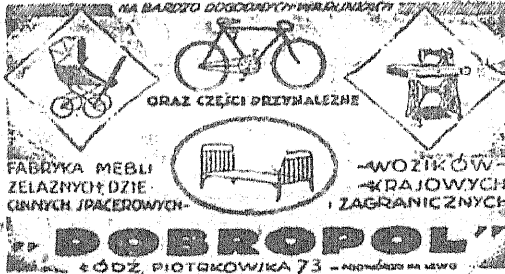
Nadszedł nowy transport angielskich i francuskich znanych firm 1755

Uwaga! Dla urzędników państwowych i komunalnych specjalnie dogodnie warunki.

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu.

Na raty!

ROWERY W WIELKIM WYBORZE, MASZYNY DO SZYCIA.



Na raty!

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH I DZIEGINNYCH I PACEROWYCH. WÓZKÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

„DOBROPOL” ŁÓDŹ, PIOTRKÓWKA 73

Ogród Koncertowy przy Hotelu „Mantoufel”

Róg Zachodniej i Zawadzkiej w Łodzi.

Dziś dnia 20 czerwca 1925 r.

Wielki Koncert

na dochód Instytucji Towarz. Obrony Przeciwgazowej. Pierwszy raz w Łodzi

Symfoniczna Orkiestra Górnoślaska z Katowic pod batutą Kompozytora p. J. Gajdy.

Orkiestra Wojskowa 4 pułku artylerji ciężkiej pod kier. znanego Kapelmistrza p. Pawłowskiego.

W czasie antraktu wygłosi wiele interesujący odczyt na temat gazów trujących p. Inż. KŁOCZKOWSKI.

Początek o g. 7-ej pp. Wejście tylko Zł. 1.50. Uczniowie i wojskowi 1,—

Zarząd Łódz. Oddz. Tow. Obrony Przeciwgaz.

Bank Handlowy w Warszawie

Oddział w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 17,

przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe, poczynające od zł. 10.— z oprocentowaniem 12 od sta rocznie, przyczem wszelkie podatki i opłaty stemplowe Bank przyjmuje na swój rachunek. 1678—

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio różne meble z pokoju i kuchni. Piotrkowska 154-9 II p. 1915-3

Okazyjnie sprzedam różne meble z dwóch pokoi tanio. Karola 10 m. 6. 1828-1

Dwie morgi w Rudzie do sprzedania. Wiadomość Targowa 47 m. 16. 1854-3

Sprzedam motor naftowy, Ul. Glucha 6 (przy Rajtera). 1800-4

Sprzedam tanio mało używaną kanapę i 6 krzesel. Andrzej 45 u tapicera. 1858-2

Sprzedam sklep spożywczy z powodu wyjazdu od zaraz. Ul. Wysoka Nr 29. 1857-2

Sprzedam gospodarstwo 6.cio morgowe, piękne położenie nadające się na letnisko przy szosie Pabjanicko-Rzgowskiej. Wiadomość u gospodarza Napierkowskiego Nr 9. 1825-2

Różne:

Akuszerka masarzystka Piotrkowska 223 Drzymałowa. 1814-29

Putynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystępuje do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14 prania. 1816-1

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych Piotrkowska 132-14. 1780-1

Na raty miesięczne! Meble wszelkiego rodzaju Ceny konkurencyjne. I. Nasielski. Piotrkowska 9, front I piętro 1826-2

AGENT zdolny, usłowny w branży kolonjalnej poszukwany. Sienkiewicza 54 m. 46 od 1-3 pp. 1826-2

Taniej niż kilogram chleba!

„Książka to przyjaciel!” Smutne jest życie bez przyjaciela, smutne jest życie bez książek! A dom bez książek — to ciemna jaskinia.

Choć umożliwić każdemu posiadanie własnych książek i własnej domowej biblioteki „Biblioteka Domu Polskiego” wydaje za rekordowo niską cenę 40 GROSZY, w prenumeracie z przesyłką do domu, tom w niczem nie ustępujący wydawnictwom droższymi.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje co dziesięć dni tom zawierający od 180 stron druku w trójbarwnej, efektownej a trwałej okładce.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje tylko nieprzemijającej wartości utwory autorów polskich i obcych uwzględniając jednak przede wszystkim pisarzy polskich.

Biblioteka Domu Polskiego dotychczas wydała 15 tomów następujących autorów: I. J. Kraszewskiego, Winc. Kosiakiewicza, M. Rodziewiczówny, A. Ossendowskiego, Henryka Rzewuskiego, Wołodego Skiby, Mieczysława Smolarskiego, Andrzeja Sułga, Wincentego Rapackiego, Edwarda Słoneckiego i innych

W przygotowaniu utwory: Kazimierza Przerwy-Tetmajera, K. Laskowskiego (Ela), Artura Gruszeckiego, T. Jeża, M. Wierzbickiego, J. Maciejowskiego, Z. Kaczkowskiego, J. Korzeniowskiego i innych.

Prenumeratory nasi dość mogą z czasem do posiadania wartościowej biblioteki domowej za nadzwyczaj niską cenę, nie uszczuplając w niczem Ich budżetu domowego, gdyż prenumeraia wynosi

kwartalnie (za 9 tomów) 3 zł. 60 gr. półrocznie (za 18 tomów) 7 „ 20 „ rocznie (za 36 tomów) 14 złotych.

Wysyłający prenumeratę mogą otrzymać komplety od pierwszego tomu.

Wpłacający prenumeratę roczną (14 złotych) otrzymają w listopadzie b. r. ozdobną szafkę na 100 książek Biblioteki Domu Polskiego, darmo. — Szafka ta w zakopiańskim utrzymaniu stylu, będzie naprawdę ozdobą każdego domu.

Prenumerata wpłacać należy na konto czekowe P.K.O. 9779, (Biblioteka Domu Polskiego — Warszawa, Nowowiejska 27) lub przekazem pocztowym na powyższy adres

Biblioteka Domu Polskiego

Warszawa, Nowowiejska 27. 1699

Meble po cenach niższych pojedyncze komplety. Kaliski Nawrot 57, 1829-2

Potrzebna zdolna koszularka 6 Sierpnia 46 prania. 1822-1

poszukuje od 5 do 10 tysięcy złotych na hipotekę. Warunki podać względnie do omówienia osobiście. Oferty Łódź poście-restante Kędziński. 1824-2

Stacja dla aczni. Gubernatorska 7 I p. 1810-2

Potrzebna zdolna bieliźniarka Rzgowska 56 sklep. 1855-2

Potrzebna panienka do obsługi gości. Kilińskiego 125 bufet Resarsy. 1859-1

Potrzebna dziewczyna lub kobieta do służby Orła 25 m. 25 1851-1

Najtansze źródło spirytusu do palenia i dla stolarzy tylko w rozlewni K. Langego ul. 28 p. Strz. Kan. 11 (daw Ludwiki, obok Zielonej). 1850-8

Zgubione dokumenty

Pywka Nekrycz zgubiła dowód osobisty wydany w Zgierzu. 1809-1

Zygmunt Łacisz vel Łaciński zgubił świadectwo szkolne (trzy klasy) wydane przez gimnazjum K. Tomaszewskiego w Łodzi. 1818-2

Marasik Zofja zgubiła paszport rosyjski wydany w Lutomiensku oraz świadectwo separacji wydane w Kurji Biskupiej w Łodzi. 1825-2

Zofja Pietrasiewiczowa zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 1821-2

Andrzejczyk Franciszka zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 1819-2

Domańska Adela zgubiła dowód osobisty wydany przez kom. Rządu w Łodzi. 1835-3

Oskar Pudrycki zgubił kartę zwolnienia z wojska wydaną w P.K.A. Sieradz. 1856-3

Leski Menachem-Gidala zgubił dowód osobisty wydany przez kom. Rządu w Łodzi. 1852-3

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwyczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w tygodniku 3.50; miesięcznie — 30.— zł